

---

## Nauki, dyscypliny i metody pomocnicze archiwistyki (wstęp)

Jesteśmy głęboko przekonani, że archiwistyka, zarówno w aspekcie naukowym, dydaktycznym jak i praktycznym, potrzebuje nauk, dyscyplin i metod pomocniczych. Także tych spoza nauk historycznych czy w ogóle humanistycznych. Przeświadczenie to wynika z czynników obiektywnych: umiejscowienia archiwistyki na styku przeszłości i przyszłości. Powoduje ono, że archiwiści, aby skutecznie realizować stawiane przed nimi zadania, muszą korzystać z metod pozwalających na pracę z dokumentacją dawną, ale też reagować na dynamicznie pojawiające się nowe typy i formy dokumentacji. Pamiętać też musimy o przemianach w sferze oczekiwań społecznych wobec archiwów instytucjonalnych, rzutujących na stawiane przed nimi zadania, a także poszerzaniu kręgów zainteresowań archiwistyki akademickiej.

Tymczasem na akomodacja wiedzy i metod z obszarów pogranicznych archiwistyki – często „pozornie obcych warsztatowi historyka” – zachodzi zbyt wolno. Szczególnie ważne wydaje się źródłoznawcze rozpoznanie nowych typów źródeł wytwarzanych i charakterystycznych dla XIX, XX i XXI wieku. Z innej strony „wielkie” projekty cyfryzacji w archiwistyce i biurowości są już na starcie opóźnione względem tempa rewolucji informatycznej. Stąd zapotrzebowanie archiwistyki, biurowości a także historii najnowszej trafia obecnie na pustkę. Jeśli chcemy, aby świadomość znaczenia nowych rodzajów źródeł historycznych towarzyszyła ich powstawaniu, stosowaniu i archiwizacji, to nie możemy w tym względzie całkowicie oddawać pola informatyce stosowanej czy nauce o organizacji i zarządzaniu, ale poszerzać swoją wiedzę i warsztat. Przy tym zaniechania poczynione na gruncie archiwistyki jeszcze bardziej pogłębią odejście od nauk pomocniczych historii, a – co za tym idzie – od naukowego badania źródeł historycznych.

Z tych luźnych dywagacji wzięła się potrzeba opracowania skryptu dla współczesnych adeptów archiwistyki prezentującego dorobek nauk, dyscyplin i metod pomocnych w ich pracy badawczej i praktycznej. Jednak wiele z nich potrzebuje dopiero adaptacji, która często urasta do rangi problemu, a zatem

wymaga najpierw dyskusji w gronie specjalistów. Stąd przygotowanie skryptu powinno być poprzedzone konferencją, publikacją artykułów i dyskusją środowiskową.

Prezentowane czytelnikowi prace nie wyczerpują zakresu problematyki nauk, dyscyplin i metod pomocniczych archiwistyki. Pierwsze dwie są próba określenia granic przedmiotu rozważań. Marcin Hlebionek, rozpatrując zagadnienie nauk wykorzystywanych przez archiwistykę, dochodzi do wniosku, że powinniśmy analizować je ze względu na funkcje archiwów, które przecież warunkują dobór dyscyplin, metod czy technik potrzebnych archiwistom w realizacji poszczególnych funkcji archiwum. Spojrzenie przez pryzmat funkcji wykonywanych przez archiwa i kompetencji potrzebnych do ich realizacji pozwala na wyodrębnienie tych dyscyplin, które dla archiwistyki są pomocnicze, wspomagające i referencyjne. W poszukiwaniu dyscyplin dających archiwistom wiedzę i kompetencje niezbędne przy opracowaniu materiałów archiwalnych analizuje dwie płaszczyzny: 1) specyfikę samej dokumentacji, głównie jej formę; 2) metody opracowania dokumentacji. W naukach referencyjnych chodzi o sytuację, gdy jedna nauka czerpie z drugiej podstawowe metody i zasób wiedzy, po czym dostosowuje je do własnych potrzeb nadając im nową jakość. Inaczej wygląda sytuacja z naukami wspomagającymi (posiłkującymi), które są samodzielnymi dyscyplinami naukowymi, a ich metody wykorzystują naukowcy innej dyscypliny w swoich badaniach. Oczywiście kluczowe jest określenie wzajemnego stosunku archiwistyki i historii. Dariusz Magier uznał za potrzebne przypomnienie, wydawałoby się, kwestii oczywistej, że archiwistyka nie może się realizować jako praktyka i nauka bez nauk historycznych. Wynika to zarówno z obowiązującego prawa, jak i tradycji pracy archiwalnej na etapie selekcji dokumentacji i jej twórców oraz metod pracy archiwistów. Cały system opracowania archiwalnego w Polsce, wszystkie jego etapy, opierają się na wiedzy historycznej a wiele z nich także na warsztacie historyka.

Kolejne prace stanowią próbę określenia wzajemnych stosunków między archiwistyką a dyplomatyką oraz naukami prawnymi i administracyjnymi. Artur Górak wskazuje, że de facto to dyplomatyka była narzędziem archiwistyki w rozpoznaniu i opracowaniu wytworów kancelarii. Upadek tej świadomości nastąpił po I Wojnie Światowej, czyli po drugiej masowej archiwizacji w dziejach archiwistyki polskiej (pierwsza miała miejsce po rozbiorach). Historycy stosujący metodę dyplomatyczną nie interesowali się dokumentacją z urzędów zbiurokratyzowanych. Powstała w ten sposób pustkę zaczęło wypełniać dokumentoznawstwo czy aktoznawstwo a obecnie nawet zarządzanie dokumentacją. Jeśli dwie pierwsze były adaptacją dyplomatyki do nowych rodzajów dokumentów, to ta ostatnia jest jedynie techniką ekonomicznego administrowania

wania zapisami informacji w urzędach. Renesans dyplomatyki archiwalnej, w tym obejmującej naturalny dokument elektroniczny, dokonał się w krajach Nowego Świata. Kluczowe są tu prace Luciany Duranti. Dowodzą one, że adaptacja dyplomatyki do potrzeb archiwistyki współczesnej jest nie tylko możliwa, ale wręcz konieczna.

Dyplomatyka, jak wiadomo, mimo wszystko pełni rolę przede wszystkim nauki pomocniczej historii, choć jej nominalny zakres obejmuje wiele zastosowań praktycznych. Zupełnie inaczej sprawa wygląda z naukami prawnymi i administracyjnymi, które są samodzielnymi dyscyplinami naukowymi o długich tradycjach, bogatym dorobku i licznych powiązaniach. Bez wątplenia ich dorobek i metody mają zastosowanie w wielu obszarach działalności archiwalnej, a także w naukowej refleksji nad archiwami. Marek Konstankiewicz pokazuje, że nauki te nie tylko dostarczają narzędzi, którymi posługują się archiwiści – przede wszystkim jako adresaci norm prawnych, niekiedy ich twórcy lub współtwórcy, czy też administrujący zasobem archiwalnym. Ustalenia nauk prawnych i administracyjnych umożliwiają także rozumienie kontekstu powstawania materiałów archiwalnych wpływającego na ich formę, treść, a w dalszej konsekwencji na ich wartość źródłową. To z kolei konieczne jest dla opracowywania, ale również udostępniania archiwaliów i wartościowania narastającej dokumentacji. Archiwista musi więc nie tylko rozumieć i umieć analizować prawo archiwalne i prawo o postępowaniu z dokumentami, ale także przepisy tworzyć.

Kolejna praca prezentuje, trwający wg Autora, proces, powstawania informatyki archiwalnej jako (sub)dyscypliny naukowej. Robert Stępień przedstawia informatykę archiwalną jako dziedzinę badań o zastosowaniach praktycznych, kształtującą się na pograniczu informatyki i archiwistyki, ale czerpiącej też z dorobku innych nauk. Według niego informatyka archiwalna znajduje się we wstępnej fazie rozwoju, na drodze ukonstytuowania się jako subdyscyplina naukowa archiwistyki. Przedmiotem jej zainteresowania byłyby szeroko rozumiane procesy przepływu informacji zachodzące w dziedzinie archiwalnej z wykorzystaniem nowoczesnych technologii. Autor najpierw przedstawia konteksty i zakres posługiwania się pojęciem informatyki archiwalnej w polskiej i zagranicznej literaturze przedmiotu oraz w dydaktyce akademickiej, a następnie rozważa status i zakres przedmiotowy informatyki archiwalnej. Jednocześnie w artykule znajdziemy omówienie potencjalnych funkcji i zadań informatyki archiwalnej w ramach teorii i praktyki archiwalnej.

Za bardzo ważne należy uznać zwrócenie przez Krzysztofa Kopińskiego uwagi na edytorstwo źródeł archiwalnych. Od końca XIX w. kluczowe inicjatywy w zakresie wydawania źródeł były realizowane z udziałem archiwów historycznych i archiwistów. Archiwiści angażowali się w przygotowanie pro-

jektu instrukcji dla wydawania źródeł średniowiecznych, a także opracowali pierwszy polski podręcznik wydawania źródeł. Zarzucone, czy wręcz odrzucone, w ostatnim okresie edytorstwo należy uznać za ważną funkcję archiwów. Zaniechania na tym polu są wynikiem przeobrażeń zachodzących w archiwach państwowych a także w ramach nauk historycznych.

Kolejne artykuły dotyczą specyficznych materiałów archiwalnych, jakimi są zapisy nutowe, fotografie i pieczęcie. Jagoda Jankowska przypomina zasadność wykorzystania sfragistyki w warsztacie pracy archiwisty i postuluje bardziej świadome włączenie tej dyscypliny w zestaw nauk pomocniczych archiwistyki. W tym celu poddaje analizie przydatność wiedzy sfragistycznej w realizacji podstawowych funkcji archiwów (gromadzenia, przechowywania, opracowania i udostępniania). Daniel Sawicki prezentuje semiografię, naukę pomocniczą historii muzyki i muzykologii; w kontekście jej wykorzystania w badaniach archiwalnych nad źródłami muzycznymi. Autor wskazuje na zasadnicze różnice w pojmowaniu źródła muzycznego; pomiędzy semiografią oraz paleografią muzyczną i omawia także trzy główne metody badawcze, stosowane w staroruskiej semiografii muzycznej, przez pryzmat prowadzonych przez siebie badań nad XVI-wiecznym Irmologionem neumatycznym z Ławrowa. Na koniec autor przedstawia główne narzędzia badawcze stosowane w badaniach semiograficznych, jakimi są podręczniki do nauki śpiewu oraz tablice semiograficzne. Nie ulega wątpliwości, że warsztat semiografii musi być niszowy w pracy archiwalnej. Pokazuje jednak jak wyspecjalizowane muszą być nieraz kompetencje archiwisty.

Zupełnie inaczej wygląda znaczenie fotografii jako przedmiotu zainteresowania archiwów i archiwistyki. Tomisław Giergiel umieszcza archiwistykę, obok muzealnictwa, wśród nauk stosowanych, które zajmują się fotografią, mających największy wpływ na jej przetrwanie- i przyczyniających się do jej opracowania. W tym przypadku także nie ulega wątpliwości kwestia przydatności impulsów płynących z zewnątrz, z szerszego kontekstu badawczego i teoretycznego. Aczkolwiek uznanie fotografii za źródło w praktyce badawczej historyka często posiada tylko wymiar deklaratoryjny, to należy się spodziewać zmiany tej sytuacji. Głównie ze względu na masowość fotografii cyfrowej i – co za tym idzie – jej rolę w dokumentowaniu rzeczywistości. W tym kontekście Autor dzieli się refleksjami nad podstawami warsztatu badacza historii fotografii w metodyce archiwalnej.

Odrębny charakter, ale bez wątplenia pełniący ważną rolę w kontekście funkcji archiwów współczesnych, ma artykuł Marleny Jabłońskiej. Stanowi on próbę wskazania metod i narzędzi badawczych, które są wykorzystywane w praktyce public relations, pozwalających wzbogacać badania z zakresu archiwistyki. Punktem wyjścia rozważań Autorki jest zdefiniowanie obszaru

zainteresowań archiwistyki i określenie istoty działań PR, wskazanie nauk i dyscyplin pokrewnych a także ukazanie korzyści płynących z rozszerzenia wachlarza działań poznawczych.

\*\*\*

Niniejsza publikacja z pewnością nie wyczerpuje katalogu zagadnień teoretycznych i praktycznych nauk, dyscyplin i metod pomocniczych archiwistyki, zarówno w odniesieniu do materiałów archiwalnych już uznanych jak i nowych, oraz nowych ich form. Zakładamy jednak, że nie tylko pobudzi ona dyskusję nad tymi problemami, ale też poszerzy stan wiedzy, a przede wszystkim określi perspektywy rozwoju polskiej archiwistyki.

*A. Górak  
M. Hlebionek  
D. Magier*

